



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/67/57/95

RANKING POLITYKÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC '95

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W pierwszych miesiącach 1995 roku wydarzenia polityczne znalazły się w centrum społecznego zainteresowania, z pewnością dość często też były przedmiotem naszej refleksji i rozmów. Większą niż zwykle uwagę zwracaliśmy na działania i słowa osób aktywnych na scenie politycznej. Stąd zapewne wynika fakt, iż w naszym marcowym rankingu¹ większość osobistości - niezależnie od orientacji politycznej i stanowiska, prezentowanego w ostatnich sporach i konfliktach - uzyskała lepsze notowania niż w lutym. Można więc powiedzieć, że w rezultacie wzrostu zainteresowania wydarzeniami publicznymi i osobami aktywnymi politycznie poprawiły się społeczne notowania klasy politycznej *en bloc*. Globalny wzrost zaufania do osób z pierwszych stron gazet nie oznacza jednak, że wizerunek poszczególnych polityków poprawił się w jednakowym stopniu. Po przeanalizowaniu wszystkich elementów stosowanego przez nas wskaźnika okaże się, że pozycja niektórych polityków pozostała nie zmieniona, a innych - uległa pogorszeniu.

Zaufanie do polityków

Pod względem poziomu zaufania skład czołówki rankingu nie zmienił się w ciągu ostatniego miesiąca. Tworzą ją: Jacek Kuroń, Józef Oleksy, Aleksander Kwaśniewski i Tadeusz Zieliński.

Najwięcej nieufności wzbudzają w społeczeństwie: Mieczysław Wachowski, Lech Wałęsa i Leszek Moczulski.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (58) przeprowadzono w dniach 4-6 marca '95 na 1208-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju.

Tabela 1. Stosunek do polityków w marcu '95

Politycy	Odsetek respondentów deklarujących:				Średnia ocen
	zaufanie	nieufność	obojętność	nieznajomość	
Jacek Kuroń	81	8	11	1	2.4
Józef Oleksy	68	10	18	2	1.9
Tadeusz Zieliński	62	4	13	20	2.7
Aleksander Kwaśniewski	59	18	17	6	1.5
Andrzej Olechowski	57	14	16	12	1.7
Hanna Gronkiewicz-Waltz	53	12	15	18	1.7
Tadeusz Mazowiecki	53	25	20	1	0.7
Waldemar Pawlak	53	30	15	1	0.6
Hanna Suchocka	50	28	19	1	0.4
Józef Zych	49	6	22	21	1.7
Włodzimierz Cimoszewicz	46	23	21	9	0.7
Leszek Balcerowicz	45	29	18	6	0.4
Marian Krzaklewski	42	21	23	13	0.5
Grzegorz Kołodko	40	25	19	16	0.4
Ryszard Bugaj	39	14	23	23	0.9
Leszek Miller	39	25	21	14	0.3
Lech Wałęsa	39	44	16	0	-0.6
Lech Kaczyński	33	35	21	9	-0.3
Jan Olszewski	33	30	26	10	-0.1
Leszek Moczulski	32	44	18	5	-0.7
Adam Strzembosz	31	6	17	45	1.5
Janusz Onyszkiewicz	30	9	22	37	0.9
Ewa Szychalska	28	16	20	35	0.3
Lech Falandysz	27	34	18	20	-0.6
Aleksander Łuczak	23	9	22	45	0.5
Michał Strąk	17	18	20	43	-0.3
Mieczysław Wachowski	16	50	16	17	-1.9
Lesław Podkański	8	20	15	56	-1.2

Jedyną zmianą, jaka nastąpiła między lutym a marcem w czołówce rankingu społecznego zaufania, jest **awans Tadeusza Zielińskiego** z czwartej na trzecią pozycję, dotąd zajmowaną przez Aleksandra Kwaśniewskiego. W marcu znacznie wzrosło zaufanie badanych do rzecznika praw obywatelskich, podczas gdy stosunek do lidera SLD pozostaje na nie zmienionym poziomie. Odnotujemy, iż równoległe ze wzrostem zaufania do Tadeusza Zielińskiego nastąpił wzrost liczby osób, które chciałyby głosować na niego w wyborach prezydenckich.

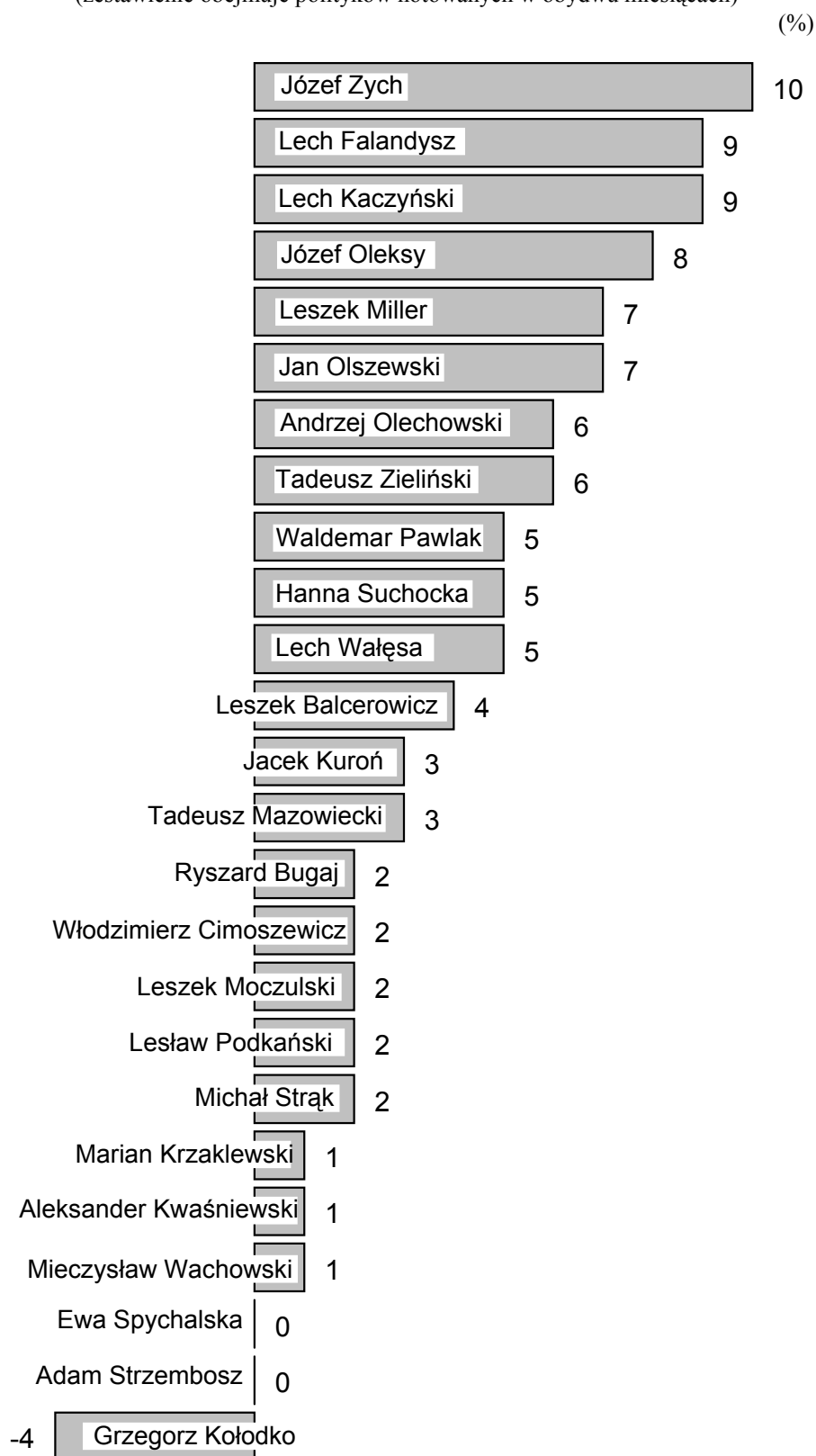
Jacek Kuroń cieszy się nie tylko największym zaufaniem badanych, lecz uzyskał także jeden z najniższych (obok Tadeusza Zielińskiego, Józefa Zycha i Adama Strzembosza) wskaźników społecznej nieufności. Ponadto jest politykiem, wobec którego najmniejsza liczba osób deklaruje obojętność.

Premiera Józefa Oleksego, zajmującego drugie miejsce pod względem społecznego zaufania, dzieli od lidera trzynaście punktów procentowych. Różnice między politykami zajmującymi kolejne pozycje nie są już tak duże. Józef Oleksy od grudnia '94 do lutego '95 poprawił swoją pozycję o 6 punktów procentowych, obecnie zaś - po objęciu stanowiska premiera - zyskał kolejne 8 punktów.

W marcu odnotowaliśmy wzrost zaufania badanych do prawie wszystkich polityków. Przemawia to na korzyść tezy, iż większe zainteresowanie polityką, częstsze pokazywanie się osób aktywnych publicznie w środkach przekazu przekłada się na poprawę ich notowań wśród obywateli. Największą poprawę zyskali ci politycy, którzy w ostatnich dwóch miesiącach skupiali na sobie uwagę społeczeństwa.

Minister finansów, Grzegorz Kołodko, jest jedynym, któremu w marcu ufało mniej osób niż w lutym. Taki sam jak miesiąc temu poziom społecznego zaufania zachowali Ewa Szychalska i Adam Strzembosz.

Rys. 1. Zmiany poziomu zaufania (luty-marzec '95)²
(zestawienie obejmuje polityków notowanych w obydwu miesiącach)



² W tabeli 2 przedstawiamy zmiany poziomu zaufania do polityków w ciągu ostatnich dwóch lat.

Najbardziej wzrosło zaufanie do Józefa Zycha, nowego marszałka Sejmu. Duży wzrost zanotowali też Lech Falandysz (zapewne w związku z odejściem z Kancelarii Prezydenta - po konflikcie z Mieczysławem Wachowskim) oraz Lech Kaczyński, prezes Najwyższej Izby Kontroli i Józef Oleksy, nowo mianowany premier. Zyskali politycy rozmaitych orientacji - reprezentujący zarówno koalicję rządową, jak też związani z parlamentarną i pozaparlamentarną opozycją.

W marcu zmienił się nie tylko poziom zaufania, ale też poziom nieufności do poszczególnych osób aktywnych politycznie. Największy spadek nieufności zanotowali: Lech Wałęsa (o 6 punktów procentowych), Józef Oleksy (o 5 punktów), Marian Krzaklewski i Lech Falandysz (o 4 punkty).

Najbardziej wzrosła nieufność do Mieczysława Wachowskiego (o 8 punktów procentowych), Grzegorza Kołodki (o 5 punktów), Ewy Spychalskiej (o 4 punkty).

Trzeba podkreślić, że sondaż przeprowadzono w momencie zakończenia konfliktu politycznego - prezydent nie rozwiązał parlamentu, krytykowany rząd Waldemara Pawłaka został zastąpiony nowym gabinetem koalicyjnym. Atmosfera odprężenia spowodowała zapewne poprawę społecznych notowań klasy politycznej jako całości.

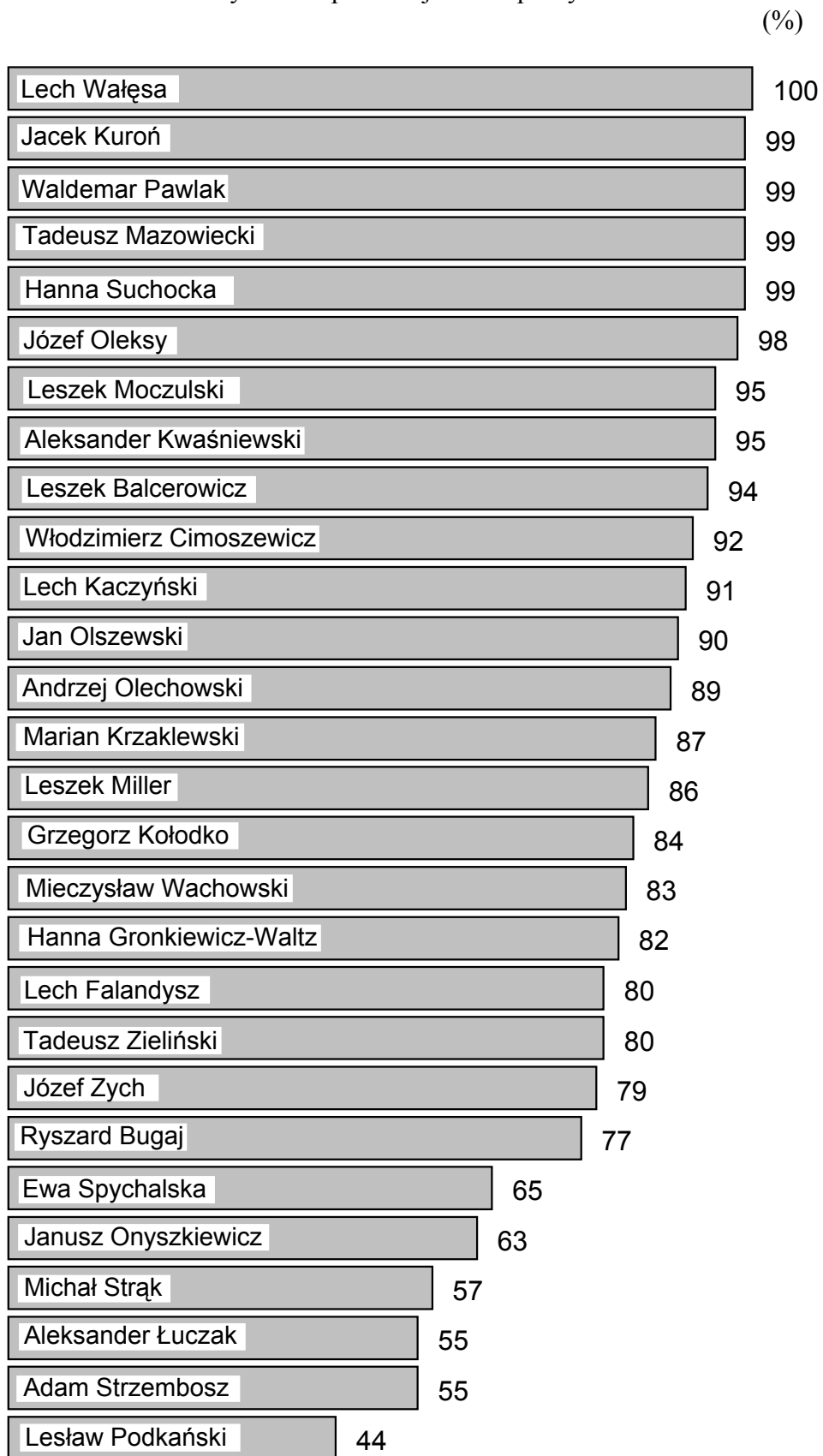
Znajomość polityków

Istotną miarą sukcesu osób aktywnych publicznie jest stopień, w jakim są one znane ogółowi społeczeństwa. Zaufanie lub brak zaufania do polityków są pochodną tak właśnie pojętej popularności.

Większość polityków figurujących na naszej liście to osoby znane przeważającej większości ankietowanych. Z jednej strony dobrze to świadczy o dokonanych przez nas wyborze ocenianych osobistości, z drugiej zaś - o kompetencji politycznej badanych.

Liczna jest grupa polityków, których zna ponad 90% społeczeństwa. Tak rozumiana popularność nie zawsze w prosty sposób przekłada się, jak w przypadku Jacka Kuronia czy Józefa Oleksego, na zaufanie do mężów stanu. Wśród najbardziej znanych są też tacy politycy, którzy budzą silne kontrowersje, mają liczne grono przeciwników (np. Lech Wałęsa, Leszek Moczulski czy Mieczysław Wachowski).

Rys. 2. Stopień znajomości polityków



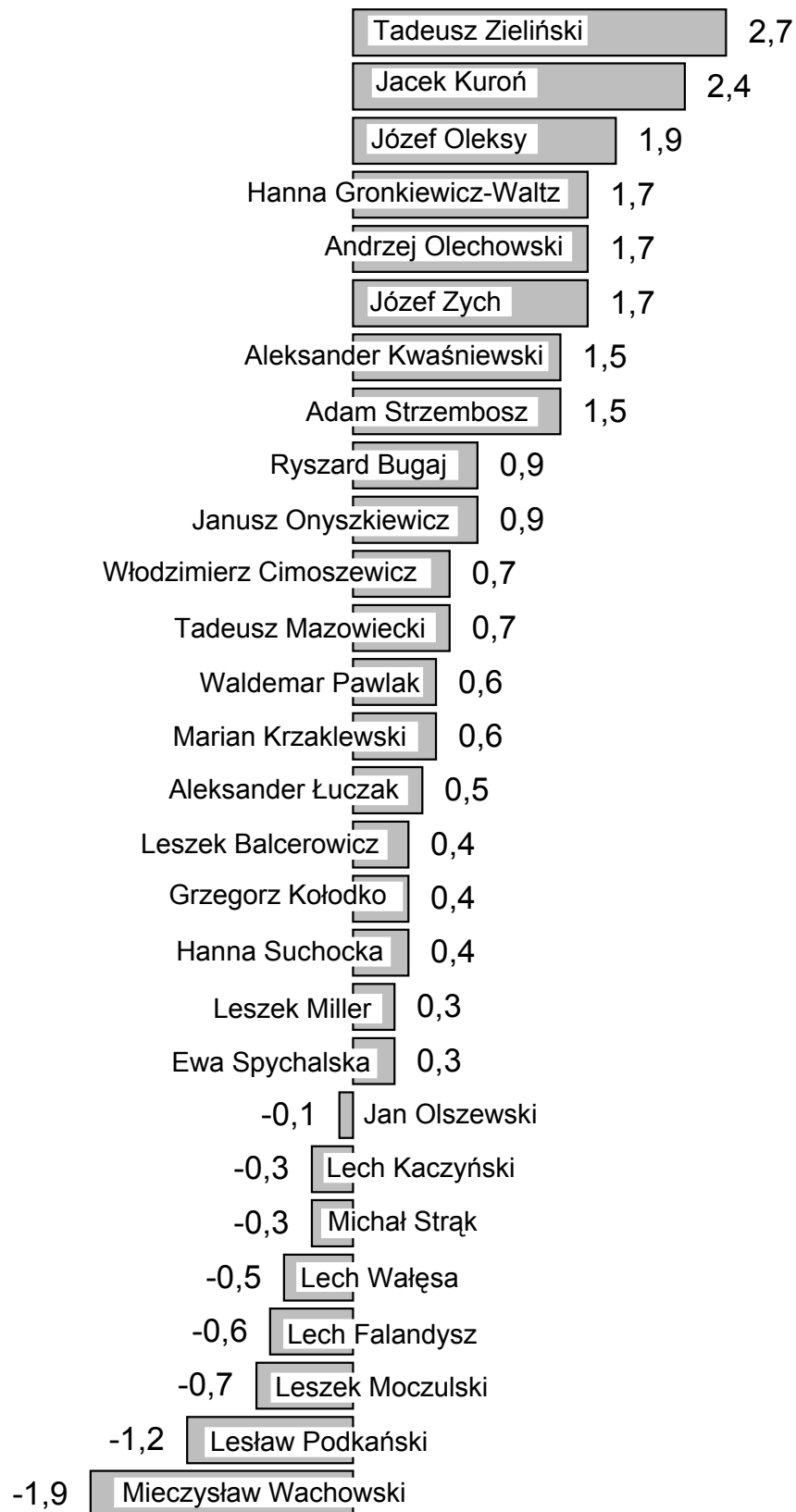
Średnie oceny w marcu '95

Poziom zaufania lub nieufności do poszczególnych polityków - traktowany jako wyznacznik pozycji w rankingu - nie uwzględnia różnic w stopniu popularności. Oto więc kolejność oparta na innym wskaźniku - średniej ocen. Każdy z polityków oceniany jest na skali od +5 („pełne zaufanie”) do -5 („głęboka nieufność”). Obliczając średnią ocen, bierzemy pod uwagę jedynie opinie osób znających danego męża stanu. Porównanie średnich jest więc bardziej uniwersalną miarą niż bezwzględny poziom zaufania, jako że **wszyscy politycy są w tym przypadku traktowani tak, jakby poziom ich popularności był jednakowy** (por. rys. 3).

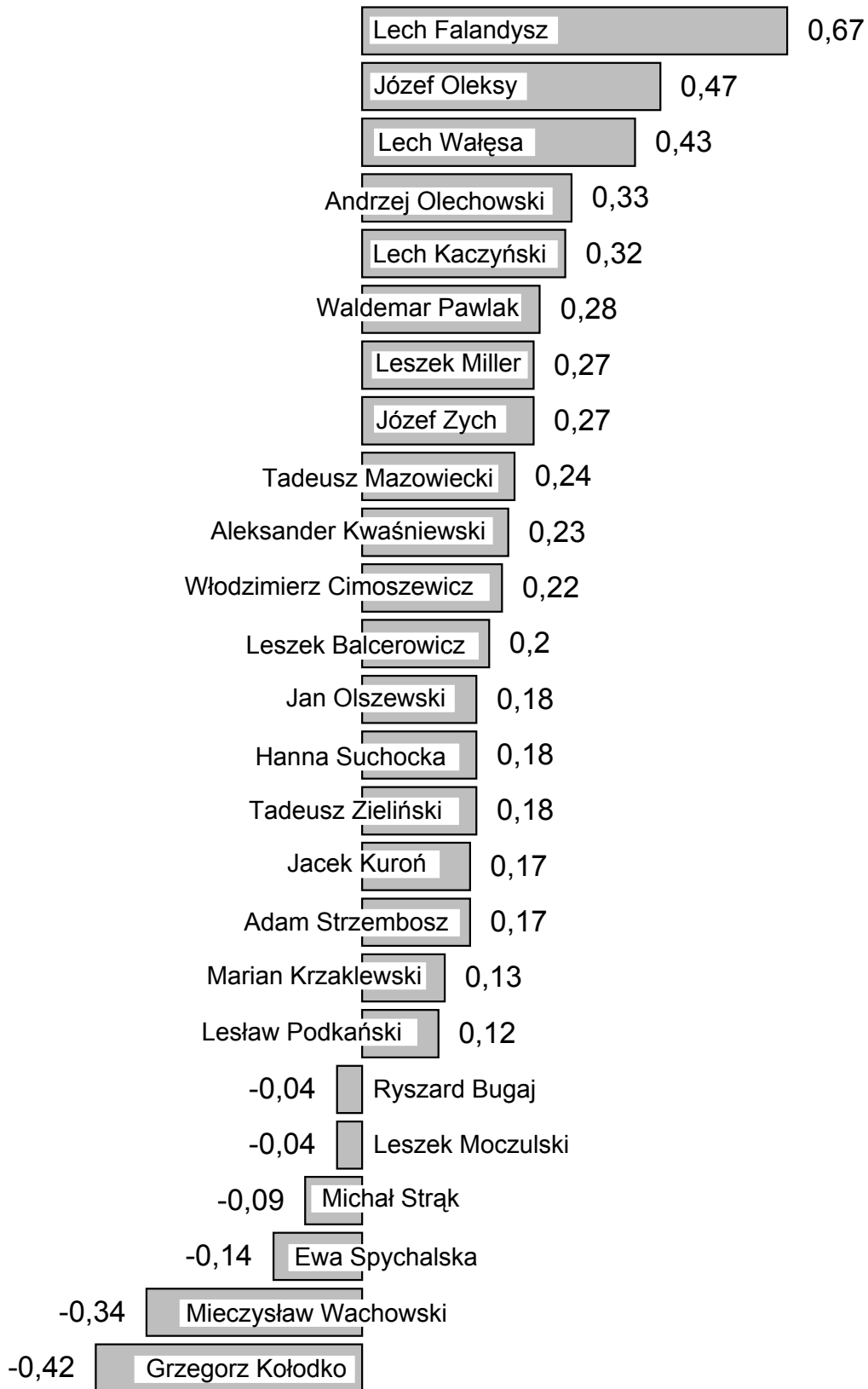
Wyeliminowanie wpływu różnic w poziomie popularności poszczególnych polityków zmienia kolejność w rankingu. Tadeusz Zieliński, rzecznik praw obywatelskich, uzyskał w marcu wyższą średnią ocen niż Jacek Kuroń - polityk, któremu ufa najwięcej osób. Hanna Gronkiewicz-Waltz ma w rankingu średnich ocen wyższą pozycję niż w rankingu zaufania - w jej przypadku można więc sądzić, że większa popularność oznaczałaby większe zaufanie. Z kolei lider SLD, Aleksander Kwaśniewski, cieszy się wprawdzie zaufaniem dużej części respondentów, lecz relatywnie liczna jest też grupa tych, którzy mu nie ufają (18%), co automatycznie obniża średnią ocenę i pozycję w rankingu utworzonym na jej podstawie. Na szczególną uwagę zasługuje porównanie ocen Lecha Wałęsy i Ryszarda Bugaja. W rankingu zaufania obydwaj politycy zajmują tę samą pozycję (39%). Poziom nieufności do prezydenta jest jednak większy (silniejsza polaryzacja opinii) niż do lidera Unii Pracy, co znajduje odzwierciedlenie w rankingu średnich ocen obydwu polityków.

Na rysunku 4 przedstawiono zmiany średnich ocen poszczególnych polityków, jakie nastąpiły w ciągu ostatniego miesiąca.

Rys. 3. Średnie ocen polityków w marcu '95



Rys. 4. Zmiana średnich ocen polityków (luty-marzec '95)
(zestawienie obejmuje polityków notowanych w obydwu miesiącach)



Zmiana średniej ocen uwzględnia dynamikę wszystkich elementów (zaufania, nieufności, obojętności, popularności) składających się na wskaźnik pozycji polityka. Wzrost lub spadek średniej jest rezultatem zmiany wzajemnych proporcji tych składników.

W marcu najbardziej poprawiła się średnia ocen Lecha Falandysza, a także Józefa Oleksego i Lecha Wałęsy, najbardziej obniżyła zaś - Grzegorza Kołodki (do którego spadło również zaufanie), Mieczysława Wachowskiego (co jest, być może, rezultatem sporu z Lechem Falandyszem), Ewy Spychalskiej (będącej w ostatnim okresie poza głównym nurtem wydarzeń politycznych) i Michała Strąka.

Dokładniejsza analiza opinii respondentów pozwala zaobserwować pewne prawidłowości w myśleniu o mężach stanu reprezentujących określone opcje polityczne. Ujawniła je analiza czynnikowa, której poddano opinie badanych. Pierwszy z wyodrębnionych czynników grupuje postawy wobec polityków związanych z postkomunistycznymi ugrupowaniami, tworzącymi koalicję rządową. Należą do nich: Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Józef Oleksy, Włodzimierz Cimoszewicz, Ewa Spychalska, Grzegorz Kołodko, Józef Zych, Aleksander Łuczak.

Interesujące, że w skład tego czynnika nie weszły oceny Waldemara Pawlaka i Michała Strąka. Może to oznaczać, że zaufanie lub nieufność do tych polityków opiera się na szerszym zespole przesłanek niż ten, który wyznacza ocenę osób należących do kategorii "postkomunistycznych ugrupowań tworzących koalicję rządową".

Do drugiego czynnika należą oceny przypisywane politykom reprezentującym centroprawicowy nurt opozycji postsolidarnościowej oraz działaczom związanym z ośrodkiem belwederskim: Leszkowi Moczulskiemu, Lechowi Kaczyńskiemu, Janowi Olszewskiemu, Marianowi Krzaklewskiemu, Lechowi Falandyszowi, Mieczysławowi Wachowskiemu, Lechowi Wałęsie. W grupie tej znalazły się osobistości postrzegane jako przeciwnicy polityczni: Lech Wałęsa i Lech Kaczyński, Lech Falandysz i Mieczysław Wachowski.

Interesująco przedstawia się trzeci z wyróżnionych czynników, grupujący oceny polityków niezależnych, nie związanych bezpośrednio z konkretnymi ugrupowaniami. Można sądzić, że wizerunki tych uczestników życia publicznego (Adama Strzembosza, Tadeusza Zielińskiego, Janusza Onyszkiewicza) budowane są raczej na podstawie pełnionych przez nich (w przeszłości lub obecnie) funkcji niż reprezentowanej przez te osoby opcji politycznej.

Czwarty czynnik tworzą oceny działaczy Unii Wolności oraz Unii Pracy (Leszka Balcerowicza, Tadeusza Mazowieckiego, Hanny Suchockiej, Ryszarda Bugaja), a więc ugrupowań identyfikowanych z tradycją postsolidarnościową. Interesujące, że w tej grupie znalazła się także Hanna Gronkiewicz-Waltz, nie będąca działaczką żadnego z ugrupowań politycznych. Uzasadnieniem jej obecności tutaj jest, być może, "opozycyjność" wobec koalicyjnego rządu, wyrażona w niedawnym starciu z wicepremierem Grzegorzem Kołodką.

W kolejnym czynniku zgrupowano oceny trzech działaczy PSL (Lesława Podkańskiego, Michała Strąka, Waldemara Pawlaka), którzy nie znaleźli się w "czynniku koalicyjnym". Trudno właściwie wskazać wyznaczniki odrębności tej grupy. Są to wszakże osoby, które odeszły z rządu po zmianie premiera.

Ostatni czynnik zawiera opinie o Jacku Kuroniu i Andrzeju Olechowskim. Być może zestawienie to jest przypadkowe, być może jednak elementem łączącym obu polityków jest to, że obydwaj nazwiska często pojawiają się w kontekście wyborów prezydenckich.



W marcu większość polityków notowanych w naszym rankingu poprawiła swoje oceny, co prawdopodobnie jest przejawem wzrostu zainteresowania polityką, towarzyszącego niedawnemu kryzysowi. Zmiana rządu i wydarzenia ją poprzedzające spowodowały, że politycy częściej niż zwykle pojawiali się w telewizji, zatem społeczeństwo miało więcej okazji do poznania ich opinii czy działań.

Poprawa pozycji nie dotyczy jednak w równym stopniu wszystkich mężów stanu. Różnie też przedstawia się kolejność w rankingach tworzonych na podstawie poszczególnych wymiarów oceny polityków.